

Sygn. akt IV 1Ka 343/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny - Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Almert

Protokolant: st. sekr. sądowy Halina Gofron

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2015 roku sprawy

M. F.

syna Z. i M. z d. H.

ur.(...)w B.

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie, Wydział II Karny z dnia 11 maja 2015 roku, sygn. akt II W 128/15/K,

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że na mocy art. 62 § 3 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 kpw i art. 118 § 2 kpw uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Andrzej Almert

Sygn. akt IV 1 Ka 343/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, Wydział II Karny, z dnia 11 maja 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II W 128/15/K, M. F. został uznany za winnego tego, że dnia 2 grudnia 2014 roku w K. powiatu (...) będąc właścicielem pojazdu marki R. o nr rej. (...), wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.), nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, to jest Straży Miejskiej w T., komu powierzył ten pojazd do kierowania lub używania w dniu 6 listopada 2014 roku, tj. popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 kw, i za czyn ten na mocy powołanego przepisu wymierzono obwinionemu karę 800 (ośmiuset) zł grzywny.

Ponadto na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118, poz. 1269) zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) zł, w tym 80 zł tytułem opłaty oraz 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Od tego wyroku apelację wniósł osobiście obwiniony, zarzucając obrazę prawa materialnego i procesowego, a to: art. 1 § 2 kw, art. 5 § 1 pkt 9 i 10 kpw, art. 17 § 1 kpw, art. 183 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpw – a nadto naruszenie art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej. Na tej podstawie skarżący wniósł o uniewinnienie

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i musiała prowadzić do uniewinnienia obwinionego, chociaż nie z powodów, które zostały w niej wskazane.

Wskazać bowiem należało, że wywód prawny zawarty w uzasadnieniu środka odwoławczego okazał się całkowicie błędny – w szczególności zaś, wyrok Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r. (I KZP 16/14) przesądził o istnieniu uprawnień oskarżycielskich straży gminnych w tego rodzaju sprawach. Również argumenty obwinionego uzasadniające jego rzekome prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi były błędne.

Skoro postępowanie dotyczyło ujawnienia sprawcy wykroczenia drogowego, to obwiniony powinien być przesłuchany najpierw jako świadek (po uprzednim pouczeniu o możliwości odmowy składania zeznań w wypadkach, o których mowa w art. 183 kpk). W toku tego przesłuchania obwiniony miałby obowiązek podania informacji kto kierował pojazdem w chwili popełnienia wykroczenia – choćby był to on sam. Dopiero wówczas winien być ewentualnie przesłuchany w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia i dopiero wówczas też mógłby odmówić składania wyjaśnień. Co w realiach tego rodzaju postępowań, faktycznie uniemożliwiłoby pociągnięcie go do odpowiedzialności, albowiem zgodnie z art. 74 § 1 kpw (a contrario), niedopuszczalnym byłoby wykorzystanie w postępowaniu przeciwko niemu zeznań, jakie złożyła uprzednio jako świadek.

Oczywiście można rozpatrywać również sytuację innego rodzaju, gdy zeznania świadka nie tylko prowadzą do autodenuncjacji, ale również ujawniają organom ścigania nieznaną im dowody, wystarczające do wykazania sprawstwa. Jawi się to jako możliwe szczególnie w świetle nowelizacji art. 183 kpk, dokonanej z dniem 1 lipca 2003 roku, w której wyłączono możliwość powołania się na prawo do odmowy zeznań w postępowaniu karnym, gdyby mogło to narazić świadka lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. I to w sytuacji, gdy przepis art. 41 § 1 kpw wciąż odwołuje się wprost do stosowania przepisu art. 183 kpk w postępowaniu wykroczeniowym – zaś ustawodawca pomimo upływu ponad dekady nie zdecydował się na zmianę tego stanu rzeczy. Nie było jednak rzeczą Sądu Odwoławczego rozważanie ww. hipotetycznej sytuacji, ani dociekanie motywów ustawodawcy. Albowiem powyższa problematyka nie zaktualizowała się w niniejszej sprawie.

Dlatego pogląd prawny wyrażony przez skarżącego należało określić jako zasadniczo błędny. Opierał się on bowiem o interpretację prawa dokonaną nieprofesjonalnie, w sposób wadliwy oraz wysoce nieobiektywny. Co więcej, lektura uzasadnienia apelacji wskazuje na istnienie po stronie obwinionego przeświadczenia, że obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej system prawny daje mu jedynie prawa, które muszą być rygorystycznie przestrzegane – co wszakże niekoniecznie dotyczy wypełniania przez niego obowiązków nałożonych przez to samo prawo.

Tak jednak nie jest. Miał oczywiście racje skarżący wywodząc, że każdy organ państwa winien działać jedynie na podstawie i w granicach prawa (o czym będzie mowa dalej) i dlatego Sąd Odwoławczy uniewinnił go od postawionego zarzutu. Niemniej nie mogła się spotkać z aprobatą tego Sądu roszczeniowa postawa skarżącego, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności w oparciu o skrajnie subiektywną i nieprawidłową wykładnię prawa.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje obwinionemu, że obowiązek wskazania przez właściciela lub użytkownika pojazdu sprawcy wykroczenia – nawet jeśli miało go to narazić na odpowiedzialność wykroczeniową, jest powszechną regulacją w krajach Unii Europejskiej. Zaś o jego zgodności z Europejską Konwencją Praw Człowieka, wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzekając m. in. w sprawach *Weh v. Austria* (judgment, Strasbourg 8 April 2004, appl. 38544/97) oraz *Rieg v. Austria* (judgment, Strasbourg 24 March 2005, appl. 63207/00). Na tle tych spraw ETPCz powtórzył, iż prawo do milczenia i do wolności od samooskarżania się w procesie karnym należą do „ogólnie uznanych standardów międzynarodowych, które leżą u podstaw koncepcji

słusznej procedury sądowej”. Niemniej prawo do milczenia oraz przywilej *nemo se ipsum accusare tenetur* nie mają charakteru absolutnego. W przywołanych sprawach skarżący zostali ukarani za niedostarczenie informacji, która mogłaby posłużyć jako przyszła okoliczność obciążająca ich w postępowaniu o przekroczenie limitu dozwolonej prędkości. Obowiązek dotyczył ujawnienia personaliów faktycznego użytkownika pojazdu. W tym kontekście, jak orzekł Trybunał, fakt wykorzystania przez organy państwowe środków przymusu w celu uzyskania stosownej informacji nie może być traktowany jako sprzeczny z prawem do milczenia czy wolnością od samooskarżania się.

Również Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z 12 marca 2014 r. (P 27/13) oraz – w szczególności – w wyroku z 30 września 2015 r. (K 3/13) stwierdził, że art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 prd oraz w zw. z art. 183 § 1 kpk w omawianym zakresie, jest zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Tym niemniej Sąd Odwoławczy uniewinnił obwinionego od postawionego mu zarzutu. Albowiem nie badając istoty sprawy – tj. tego czy obiektywnie mógł on wypełnić nałożony nań obowiązek (nad czym skupił się Sąd I Instancji), należało stwierdzić, że w toku podejmowanych w sprawie czynności doszło do naruszenia elementarnych zasad postępowania, które skutkowało brakiem możliwości przypisania obwinionemu zarzuczonego mu czynu.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że znamienność zachowania sprawcy wykroczenia z art. 96 § 3 kw polega na niewskazaniu, wbrew obowiązkowi, uprawnionemu organowi komu powierzył będący w jego wyłącznej dyspozycji pojazd mechaniczny. Obowiązek ujawnienia osoby kierującego zawiera przepis art. 78 ust. 4 prd.

A zatem, aby sprawca mógł dopuścić się omawianego wykroczenia, najpierw musi zostać doń skierowane żądanie wskazania osoby kierującego. Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że każde działanie organu – w tym organu samorządu terytorialnego – musi wynikać z przepisu prawa i mieścić się w jego zakresie. Innymi słowy żądaniem udzielenia informacji, o której mowa w art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 prd nie jest jakiegokolwiek zwrócenie się do osoby zobowiązanej o wskazanie tożsamości użytkownika pojazdu – a tylko takie, które zostało skierowane przez uprawniony do tego organ, w ramach jego kompetencji i w trybie przewidzianym przez właściwe przepisy.

Przepis art. 7 kpw stanowi, że organy uprawnione prowadzą czynności wyjaśniające, w granicach określonych w ustawie. Czynności te, stosownie do treści art. 2 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 8 kpw, mają prowadzić do tego aby sprawca wykroczenia został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Z kolei na zasadzie art. 39 § 1 i 3 kpw organ prowadzący czynności wyjaśniające przeprowadza niezbędne dowody z urzędu. Jednym z rodzajów dowodów przeprowadzanych w postępowaniu wykroczeniowym są zeznania świadka – do których stosuje się odpowiednio przepisy art. 177, art. 178, art. 182, art. 183, art. 185-190, art. 191 § 1-2 oraz art. 192 kpk (na mocy art. 41 § 1 kpk).

Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie przewiduje natomiast instytucji pisemnego korespondencyjnego przesłuchania świadka ani takiego wezwania do pisemnego udzielenia informacji przez niego. Przeciwnie – art. 39 § 4 kpw statuuje wyraźny zakaz zastępowania dowodu z zeznań lub wyjaśnień treścią pism. I choć art. 40 kpw przewiduje możliwość pisemnego oświadczenia osoby przesłuchiwanej, to ma ono charakter uzupełniający do jej wysłuchania, które wciąż jest obligatoryjne.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, że informacja o tożsamości kierującego jest pozyskiwana dopiero wówczas, gdy zostanie ujawnione wykroczenie lub przestępstwo, a uprawniony organ podejmie czynności zmierzające do wykrycia jego sprawców (najczęściej po otrzymaniu danych z fotorejestratora drogowego). W przedmiotowym wypadku, gdy ujawniony czyn stanowił wykroczenie ujawnione przez straż gminną, uprawnienia do podjęcia czynności wyjaśniających (oraz skierowania wniosku o ukaranie) przysługiwały temu organowi – na podstawie przepisów ustawy o strażach gminnych. Z kolei, jak była już mowa, tok i sposób prowadzenia tych czynności, precyzuje kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

W sytuacjach takich jak badana, dysponent pojazdu (tj. właściciel lub użytkownik) jest w pierwszej kolejności świadkiem, który może posiadać wiedzę o tożsamości sprawcy wykroczenia – co także zasygnalizowano na wstępie

niniejszy rozważań. Jak wskazano tamże, jedyną formą odbierania informacji od świadka jest jego przesłuchanie – do czego organ zobowiązany jest z mocy prawa. Obowiązek wskazania osoby kierującego, zawarty w przepisie art. 78 ust. 4 prd nie stanowi bowiem odrębnej normy kompetencyjnej, uprawniającej organy prowadzące czynności wyjaśniające do bliżej niesprecyzowanych działań, nieuregulowanych przepisami kpw – lecz jedynie nakłada określony obowiązek na wskazane w nim osoby. Forma realizacji tego obowiązku zależna jest od okoliczności, w jakich się on zaktualizował. I tak, nie sposób wykluczyć, że np. w ramach postępowania administracyjnego przyjmie on formę złożenia stosownego oświadczenia na piśmie. Jednak w realiach postępowania wykroczeniowego, realizacja tego obowiązku może przebiegać tylko i wyłącznie na zasadach przewidzianych w kpw.

Odpowiedzialność wykroczeniowa ma bowiem charakter szeroko rozumianej odpowiedzialności karnej (z możliwością orzeczenia kary aresztu włącznie). Dlatego w jej ramach muszą istnieć mechanizmy gwarancyjne, zapewniające zachowanie współmierności działań organów publicznych oraz poszanowanie praw jednostki. W tej mierze zauważyć należało, że pomimo zmiany treści art. 183 kpk (stosowanego w postępowaniu wykroczeniowym na mocy art. 41 § 1 kpw) i wyłączenia możliwości odmowy zeznawania co do okoliczności mogących prowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności za wykroczenie, świadek wciąż może powołać na prawo do odmowy zeznań, gdyby mogłoby to narazić jego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność karną. Co więcej, w sytuacji przewidzianej w art. 183 § 1 kpk świadek nie ma obowiązku oświadczać, dlaczego odmawia odpowiedzi (byłoby to wszakże pośrednie udzielenie informacji, której ma prawo odmówić). Okoliczność taka jawi się zaś jako potencjalna w sytuacjach takich jak powyższa, a to np. w wypadku gdyby dana osoba była sprawcą wykroczenia drogowego ujawnionego przez fotorejestrator, zaś w chwili jego popełnienia obowiązywał wobec niej prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd Odwoławczy podkreśla przy tym, że podążając za literalnym brzmieniem przepisu (za czym opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 30 listopada 2004 r. sygn. I KZP 26/04) na powyższe uprawnienie świadek może powołać się w wypadku zadania mu pytania, a więc przesłuchania. Nie zaś korespondencyjnego wezwania go – co jest czynnością imperatywną – do złożenia oświadczenia określonej treści i to pod rygorem odpowiedzialności z art. 96 § 3 kw. W razie braku pouczenia o prawie do odmowy udzielenia żądanej informacji, takie postąpienie straży gminnej nie tylko ma charakter bezprawny (tj. nie stanowi działania na podstawie i w granicach właściwych przepisów – jw.), ale stanowi formę nieuprawnionego wymuszenia udzielenia informacji.

Oczywiście skierowanie do dysponenta pojazdu listownej prośby o wskazanie osoby kierującego, nie jest czynnością prawnie niedopuszczalną (analogicznie do tzw. rozpytania świadków). Jednakże jest to jedynie działanie faktyczne, które może dostarczyć informacji użytecznych w toku dalszych czynności wyjaśniających. Błędem jest zatem utożsamianie tej czynności o charakterze wykrywczym, z czynnością procesową, którą takie zapytanie z pewnością nie jest.

W wypadku braku lub odmowy udzielenia odpowiedzi na tego rodzaju zapytanie, albo w wypadku gdy utrwalenie i przeprowadzenie dowodu w formie procesowej jest niezbędne (a zatem w sytuacji gdy domniemany sprawca nie przyznaje się do winy, a nie można zidentyfikować go np. za pomocą zdjęcia), organ winien wezwać taką osobę w charakterze świadka. O możliwości popełnienia przez nią wykroczenia z art. 96 § 3 kw mogłaby być mowa dopiero w sytuacji odmowy ujawnienia przez nią tożsamości kierującego w toku przesłuchania, po odebraniu stosownych pouczeń – względnie w razie niestawania na przesłuchania, z zamiarem uniknięcia realizacji ww. obowiązku.

W żadnej mierze nie mogło jednak być mowy o tym, by w niniejszej sprawie doszło do zrealizowania przez obwinionego znamion zarzuconego mu wykroczenia z art. 96 § 3 kw. Z akt sprawy wynika bowiem, że obwiniony nigdy nie został wezwany celem przesłuchania w charakterze świadka wykroczenia, ani nie odebrano od niego takich zeznań.

Straż Miejska w T. ograniczyła się do skierowania do obwinionego „formularza” (k. 4-6). Formularz ten nie zawierał pouczenia o prawie do odmowy udzielenia informacji, w wypadkach przewidzianych w art. 183 § 1 kpk. Na powyższe pismo obwiniony odpowiedział „wnioskiem o umorzenie postępowania (k. 7-8), które w jego ocenie było niedopuszczalne (pomimo tego, że wówczas żadne postępowanie w sprawie nie zostało jeszcze wszczęte).

W uzasadnieniu ww. wniosku obwiniony powołał orzeczenie Sądu Najwyższego sprzeczne z tezami zawartymi w piśmie oraz dołączył doń wyciąg z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, również wskazujący na wadliwość podnoszonej przezeń argumentacji. Powyższe okoliczności, powinny zostać stosownie ocenione przez profesjonalny organ prowadzący czynności wyjaśniające (szczególnie w kontekście zupełnego braku rozeznania obwinionego w obowiązujących przepisach) i tym bardziej winny skutkować wezwaniem go do osobistego złożenia zeznań w charakterze świadka. Jednakże zamiast tego, ograniczono się do wezwania obwinionego na przesłuchanie w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

W tym stanie rzeczy należało zaś skonstatować, że nigdy nie zwrócono się do obwinionego o udzielenie stosownej informacji, w sposób mogący wywołać skutki prawne. Tym samym nie mogło być mowy aby udzielona przez niego odmowa wskazania sprawcy wykroczenia, mogła podlegać ocenie przez pryzmat art. 96 § 3 kw. A zatem brak było podstaw do sporządzenia i skierowania przeciwko niemu wniosku o ukaranie, co powinno skutkować odmową wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie.

Skoro jednak postępowania wszczęto i przeprowadzono przewód sądowy, to jedynym możliwym rozstrzygnięciem, było w tej sytuacji uniewinnienie obwinionego, od postawionego mu zarzutu – czego jednak Sąd Rejonowy nie dostrzegł i przypisał obwinionemu popełnienie czynu, którego znamiona nigdy nie zostały przez niego zrealizowane. Rażąco naruszając tym przepis art. 96 § 3 kw.

W szczególności zaś wadliwe było ustalenie Sądu I instancji, jakoby odmowa udzielenia organowi informacji o tożsamości kierującego, nastąpiła 2 grudnia 2014 r. Albowiem siedmiodniowy termin do udzielenia odpowiedzi na wezwanie straży gminnej (k. 5) nie tylko ma charakter całkowicie pozaprawny i jako taki nie może stanowić podstawy ustaleń w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej – ale upływał on 14 listopada 2014 r. (k.6). Natomiast wspomniane wyżej pismo, w którym obwiniony domagał się umorzenia postępowania i de facto odmówił wskazania sprawcy wykroczenia, zostało nadane 14 grudnia 2014 r. (k. 9). Tym samym nie sposób stwierdzić dlaczego Sąd I instancji przyjął taką, a nie inną datę popełnienia przez obwinionego zarzuconego wykroczenia. Tym bardziej, że kwestia ta nie została wyjaśniona w motywach wyroku.

Sąd Odwoławczy nie przychylił się również do poglądu Sądu Rejonowego, jakoby norma art. 78 ust. 4 prd zobowiązywał właściciela lub użytkownika pojazdu do ewidencjonowania komu użycza on pojazd, celem ewentualnego wywiązania się z obowiązku zawartego w tym przepisie. O ile bowiem pogląd taki być może mógłby zostać zaakceptowany na gruncie innych postępowań, np. postępowania administracyjnego – to w zakresie szeroko rozumianego postępowania karnego (w tym w sprawach o wykroczenia) jest on błędny. W tym postępowaniu odpowiedzialność opiera się bowiem wyłącznie na zasadzie winy – a nie obiektywnym przypisaniu. Równocześnie niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca znamion czynu zabronionego, zdefiniowanych przez ustawę. Skoro zatem art. 78 ust. 4 prd nie nakłada wprost obowiązku ewidencjonowania komu użycza się pojazd – to na gruncie postępowania wykroczeniowego wykluczonym jest wyinterpretowanie takiego obowiązku, w drodze wykładni rozszerzającej i przypisywanie na tej podstawie sprawstwa czynu zabronionego opisanego w art. 96 § 3 kw.

Sąd II Instancji wskazuje zatem, że w postępowaniu wykroczeniowym, przypisanie sprawstwa ww. wykroczenia nie może opierać się na przesłance wypełnienia obowiązku (tj. odnotowywania lub zapamiętania osób korzystających z pojazdu), o którym nie mówi art. 78 ust. 4 prd. Zaś kwestia oceny możliwości zadośćuczynienia opisanemu obowiązkowi musi być rozpatrywana indywidualnie, w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania i jedynie w oparciu o zasadę zawinienia. Co wszelako nie stoi na przeszkodzie, aby w konkretnych wypadkach uznać, że podmiot powinien prowadzić i udostępnić stosowny rejestr – np. w sytuacji gdy zarobkowo użycza pojazdu innym osobom.

Sąd Odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że sposób postępowania zaprezentowany w niniejszej sprawie przez Straż Miejską w T. (pomimo wielokrotnego wyjaśniania przez tut. Sąd powyższego zagadnienia, w sprawach z udziałem tego oskarżyciela) jest wadliwy nie tylko z prawnego (jw.), ale i praktycznego punktu widzenia. Podążając bowiem tokiem rozumowania prezentowanym przez ww. organ – osoba wezwana korespondencyjnie może

„zrealizować” ciążyący na niej obowiązek przez fikcyjne wskazanie jako kierującego, osoby nie posiadającej stałego miejsca zamieszkania lub której miejsca zamieszkania nie zna albo będącej obcokrajowcem. Co wobec zaniechania przesłuchania takiej osoby jako świadka, w praktyce uniemożliwi zweryfikowanie prawdziwości takiego oświadczenia. Gdyby zaś nawet weryfikacja taka nastąpiła, to z wysokim prawdopodobieństwem nie udałoby się pociągnąć sprawcy do odpowiedzialności, ze względu na zaledwie roczny termin przedawnienia wykroczenia z art. 96 § 3 kw, przy jednoczesnej niemożności postawienia mu zarzutu z art. 233 kk.

Mając powyższe na względzie, na zasadzie art. 437 § 2 kpw należało zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić obwinionego. Co z kolei implikowało obciążeniem kosztami postępowania za obie instancje Skarbu Państwa, a to w myśl przepisu art. 435 kpk w zw. z art. 119 kpw i w zw. z art. 118 § 2 kpw.

Na marginesie należało zaś zauważyć, że również kara wymierzona obwinionemu, tj. grzywna w kwocie 800 zł, jawiła się w realiach niniejszej sprawy jako rażąco nadmierna, zaś jej wymiar nie znajdował uzasadnienia w motywach wyroku. Sąd Rejonowy poświęcił bowiem uzasadnieniu kary zaledwie jedno zdanie, w którym poza ogólnikowymi formułkami, nie odniósł się do kodeksowych przesłanek wymiaru kary, w kontekście realiów niniejszej sprawy.